

## Rozdział 1

---

# ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ JANA DŁUGOSZA

Na temat twórczości Jana Długosza, najwybitniejszego dziejopisarza w Polsce przełomu średniowiecza i renesansu istnieje bogata literatura. Pisarski dorobek Długosza stanowi przedmiot licznych badań, których rezultatem jest powstawanie publikacji traktujących o jego twórczości. Dotąd, uwzględniając długotrwałą dominację historii politycznej i towarzyszącą temu zjawisku tendencję do opierania się na pośredniej warstwie informacyjnej źródeł, najwięcej uwagi poświęcono analizie autentyczności jego przekazu<sup>1</sup>.

Jan Długosz uznawany jest za jednego z największych historiografów średniowiecznej Europy. Nie do zakwestionowania pozostaje fakt, iż wpływ Długosza na kształt polskiej historiografii jest znaczny. Dla wielu badaczy twórczość Długosza jest nieocenionym źródłem poznania dziejów państwa polskiego. Mimo pozycji, jaką zajmował Długosz już w średniowieczu, dopiero w wieku XIX widoczne jest większe zainteresowanie jego osobą i działalnością<sup>2</sup>.

Dziejopis urodził się w Brzeźnicy (dawna ziemia sieradzka) w roku 1415, jednak jego rodzinne gniazdo znajdowało się w Niedzielsku pod Wieluniem. Był czwartym z kolei synem Beaty — córki Marcina z Borowna i Jana z Niedzielska herbu Wieniawa, jednak drugie i trzecie dziecko zmarło w okresie niemowlęcym. Ojciec Długosza zasłynął w bitwie pod Grunwaldem, i najprawdopodobniej w nagrodę za zasługi wojenne otrzymał starostwo brzeźnickie<sup>3</sup>. Według anonimowego *Żywota* po interesującym nas Długoszu na świat w rodzinie Jana z Niedzielska przyszło jeszcze dziesięciu synów, co więcej każdy

---

<sup>1</sup> S. Gawlas, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 27, s. 7.

<sup>2</sup> S. Gawęda, *Przemówienie wprowadzające*, [w:] *Długossiana; studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza część 2*, red. S. Gawęda, Kraków 1985, s.7.

<sup>3</sup> J. Wyrozumski, *55 lat pracy nad krytyczną reedycją dziejów Polski Jana Długosza*, „Nauka”, 2/2006, s. 153.

z nich miał nosić imię Jan<sup>4</sup>. W celu odróżnienia dziejopisa od młodszego brata o tym samym imieniu, który tak jak on był kanonikiem krakowskim, nadano mu przydomek „starszy”. Ojciec Długosza posiadał także w swoich rękach podrzędztwo w Nowym Mieście Korczynie, i to właśnie tam w wieku sześciu lat w szkole parafialnej Jan Długosz rozpoczął swoją przygodę z edukacją. Do roku 1428 Długosz uczył się w różnych miejscowościach, zaś we wspomnianym 1428 roku Jan, jako trzynastoletni chłopiec zapisał się na Wydział Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego. Środowisko krakowskie, w którym dorastał niewątpliwie wywarło wpływ na charakter, formację intelektualną, a w rezultacie na twórczość dziejopisa. Domniemywa się, że do zainteresowania historią przez Długosza przyczynił się Jan Dąbrówka i Sędziwoj z Czechła, (obaj wówczas wykładali na Wydziale Sztuk Wyzwolonych). To właśnie pod kierownictwem Jana Dąbrówki Długosz zapoznał się z Kroniką Wincentego Kadłubka, tym samym przyswoił sobie pierwsze pojęcia historyczne, a także zaznajomił się z zawiłościami stosunków polsko-krzyżackich. Na uniwersytecie pozostał on do 1431 roku, nie uzyskując żadnego stopnia naukowego<sup>5</sup>. Niewątpliwie w tym okresie Długosz zdobył szerokie odczytanie w literaturze klasycznej, poznał dobrze język łaciński. Akademia wówczas przeżywała swój rozkwit i zdobywała europejską renomę<sup>6</sup>. Jednakże można powiedzieć, że prawdziwe studia szesnastoletni Długosz odbył dopiero w kancelarii dośtojnika kościelnego — Zbigniewa Oleśnickiego, gdzie podjął pracę w charakterze notariusza w 1431 roku.

Praca w kancelarii bez wątpienia w ogromnym stopniu wpłynęła na przyszłego dziejopisarza. Zbigniew Oleśnicki był zagorzałym zwolennikiem odbudowy Królestwa, związany był z oligarchią małopolską, zyskując tym samym coraz większe wpływy na decyzje króla. Warto zaznaczyć, że cechował się on silną osobowością i posiadał szerokie horyzonty. Dlatego też Jan Długosz odznaczający się niezwykle pracowitością, otwartością umysłu, zdolnościami organizatorskimi, a tym samym skromnością i cichym usposobieniem posiadał wręcz idealne predyspozycje do pracy u Oleśnickiego<sup>7</sup>. Zbigniew przyczynił się do umocnienia administracji kościelnej, zakładania bractw religijnych, co bezsprzecznie sprzyjało kształtowaniu się przyszłego oblicza kultury religijnej w Polsce<sup>8</sup>. Po śmierci wielkiego księcia litewskiego Witolda (1430 rok) Oleśnicki został najważniejszym doradcą króla Władysława Jagiełły, lata te stanowią apogeum jego władzy. W roku 1449 Oleśnicki został mianowany pierwszym kardynałem w historii Kościoła polskiego.

---

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza*, Warszawa 1984, s. 9.

<sup>7</sup> J. Mrukówna, *Jan Długosz życie i twórczość*, Kraków 1972, s. 4.

<sup>8</sup> H. Samsonowicz, op.cit., s. 10.

Rozpoczynając „karierę zawodową” Długosz, będący notariuszem publicznym działającym na usługach instytucji kościelnych, jako swoim znakiem notarialnym posługiwał się krzyżem równoramiennym z czarnymi wypustkami stojącym na trzech stopniach. Ogólnie znamy 8 znaków notarialnych, które zostały sporządzone przez Jana Długosza, z czego w oryginale zachowało się 6<sup>9</sup>. Oleśnicki bardzo cenił Długosza i powierzał mu coraz to bardziej odpowiedzialne funkcje, dziejopisarz stawał się stopniowo bliskim współpracownikiem i powiernikiem Zbigniewa. Do jego kompetencji należało nadzorowanie kancelarii i archiwum biskupiego. Maria Koczerska w swojej publikacji poświęconej osobie kardynała dowodzi także, że Długosz na polecenie Oleśnickiego dokonał porządkowania archiwum, jako potwierdzenie swojej tezy przytacza wystawienie dokumentu kopiariusza biskupstwa, zachowanego pod nazwą: *Liber antiquus privilegiorum*<sup>10</sup>.

Długosz stał się nieodłącznym towarzyszem Oleśnickiego, który mianował go własnym sekretarzem. W roku 1436 został kanonikiem krakowskim przyjmując święcenia kapłańskie. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż na przyszłą jego twórczość wpływ miał żywy udział Oleśnickiego w polityce, dzięki temu posiadał dostęp do najistotniejszych spraw zarządu diecezji i państwa. W kodeksach Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się informacja świadcząca o tym, że wraz z Janem Elgotem Długosz trudnił się także redagowaniem danych dokumentów, lub listów. Długosz, jako „prawa ręka” Oleśnickiego miał także możliwość zetknięcia się z wieloma indywidualnościami, między innymi z wybitnym humanistą Eneaszem Sylwiuszem Piccolominim (późniejszym papieżem Piusem II)<sup>11</sup>.

Ponieważ, w okresie, w którym Długosz wstępował na służbę w kancelarii, Oleśnicki trudnił się kwestiami polityki zagranicznej Korony, dziejopis miał okazję uczestniczenia w wielu podróżach zagranicznych. Jeszcze przed rokiem 1436 odbył wyprawę do Florencji, do papieża Eugeniusza IV oraz na sobór powszechny w Bazylei. W 1440 wraz ze swoim protektorem wyruszył za Karpaty, towarzyszył królowi w wyprawie po koronę węgierską. Długosz odbył także pielgrzymkę do Jerozolimy<sup>12</sup>. Zaś w 1448 r. już samodzielnie pojechał do Włoch w celu uzyskania kapelusza kardynalskiego dla swojego protektora z rąk Feliksa V (zwieńczoną sukcesem). Później był także wysyłany przez króla do prowadzenia pertraktacji z Krzyżakami i z Węgrami<sup>13</sup>. Jednocześnie do śmierci Zbigniewa Oleśnickiego, czyli do roku 1455 prowadził interesy kapituły, zbierając materiały do inwentaryzacji dóbr diecezji krakowskiej. Za swoją działalność dyplomatyczną Długosz

---

<sup>9</sup> M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Warszawa 2004, s. 49.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 50.

<sup>11</sup> J. Mrukówna, op.cit., s. 7.

<sup>12</sup> S. Grzybowski, *Jan Długosz*, Kraków 2003, s. 18.

<sup>13</sup> H. Samsonowicz, op.cit., s. 10.

nagradzany był licznymi beneficjami. O zażyłości jaka łączyła Oleśnickiego z Długoszem świadczy fakt, że to właśnie Długosza Zbigniew mianował egzekutorem swojego testamentu, zawierającym między innymi zlecenie budowy i organizację Bursy Jerozolimskiej<sup>14</sup>.

Po śmierci swojego patrona Długosz rozpoczął samodzielną karierę duchownego, złożył funkcję sekretarza biskupiego oraz podjął się pisania swojego największego dzieła, jakim jest *Annales Poloniae*. Obcowanie przez 24 lata ze Zbigniewem Oleśnickim wpłynęło na poglądy Jana Długosza, który tak samo jak jego protektor stał się zatwardziałym przeciwnikiem husytyzmu i jego zwolenników, ukształtowało jego negatywny stosunek do dynastii Jagiellońskiej, a także uczyniło z niego osobę niechętną unii kościelnej<sup>15</sup>. Ponadto kardynał żywo interesujący się historią zaszczerpił tę fascynację w Długoszu, który to tak naprawdę dzięki niemu podjął pracę dziejopisarską. Podzielanie poglądów Oleśnickiego nie sprzyjało jednak dobrym stosunkom kronikarza z królem Kazimierzem, z którym to w latach 1461–1463 (a więc już po śmierci kardynała) był skonfliktowany. Przyczyną znalezienia się w opozycji do króla była kwestia obsady biskupstwa krakowskiego po zmarłym Oleśnickim<sup>16</sup>. Mimo nieporozumień i niechęci do monarchy, Długosz rozpoczął z królem współpracę. W roku 1462 przygotował traktat uzasadniający prawa Kazimierza do Mazowsza, a w roku 1464 został członkiem komisji, która miała za zadanie opracować memoriał dowodzący prawa Polski do Pomorza<sup>17</sup>. Król dostrzegał pracowitość, skromność i uczciwość Jana i w 1467 roku mianował go wychowawcą i nauczycielem królewiczów, którzy później w oczach historyków uchodzili za dobrze przygotowanych do objęcia tronów, a także sprawowania władzy. Swoją wdzięczność za usługi oddawane dynastii i krajowi król wyraził także podjęciem decyzji o oddaniu Długoszowi arcybiskupstwa lwowskiego, jednak decyzja ta zatwierdzona została przez papieża dopiero w czerwcu 1480 roku, parę tygodni po śmierci Długosza<sup>18</sup>.

Równoległe z pracą nad Rocznikami Długosz poświęcał się realizowaniu swoich fundacji, co umożliwiły mu obfite dochody płynące z beneficjów. Ufundował między innymi kościoły w Chotlu Czerwonym, Odanachowie (koło Sandomierza), a także sam Sandomierz uposażył kilkoma fundacjami, między innymi przyczynił się do wybudowania domu dla wikariuszy kolegiackich. W rodzinnej wsi biskupa, męczennika św. Stanisława — Szczepanowie — za jego zasługą odbudowano murowany kościół. Należy wspomnieć

<sup>14</sup> H. Samsonowicz, op.cit., s. 10.

<sup>15</sup> J. Dąbrowski, op.cit., s. 195.

<sup>16</sup> J. Mrukówna, op.cit., s. 8.

<sup>17</sup> P. Węcowski, *Mazowsze w Koronie: propaganda i legitymizacja władzy Kazimierza Jagiellończyka na Mazowszu*, Kraków 2004, s. 247.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 12.

także o założeniu przez niego klasztoru kanoników regularnych w Kłobucku. Swoją hojność przejawiał nie tylko w stosunku do duchowieństwa i kościoła, finansowo wspomagał także młodzież uniwersytecką. Swoją troskę wyraził budową burs uniwersyteckich (ukończenie Bursy Jerozolimskiej oraz budowa Bursy Węgierskiej przy ulicy Brackiej), a także urządzeniem domów dla studentów prawa przy ulicy Grodzkiej (naprzeciw Kolegium Prawniczego)<sup>19</sup>.

Oprócz licznych fundacji Długosz pozostawił po sobie niemałą spuściznę pisarską. W jego bogatym dorobku pisarskim znajdują się wyrosłe z historycznej pasji dzieła o charakterze inwentarzowo-opisowym, hagiograficznym, a także heraldycznym. Charakter jego prac i stopień ich wykończenia był różny. Jest autorem dzieł, które miały przysłużyć się do bieżącej dokumentacji. Jest to między innymi *Liber beneficiorum Episcopatus Cracoviensis* — traktat powstały około 1440 zawierający opis całej diecezji, jego tekstu niestety nie znamy, gdyż dokument ten zaginął. Do opisu pozostałych dóbr diecezji powrócił dopiero trzydzieści lat później. Dokonał rozpoznania i opisanie w trzech częściach stanu posiadania kapituły katedralnej, kapituł kolegiackich, a także kościołów katedralnych i klasztorów. Dzieło to ma szczególny walor źródłowy, ponieważ obok przedstawienia sytuacji majątkowej Długosz zawarł w nim szereg wiadomości historycznych. Całość opatrzona została nazwą: *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*<sup>20</sup>. Dziełem Długosza jest także *Banderia Prutenorum*, składa się z szeregu rysunków, opatrzonych komentarzem, przedstawiających chorągwie krzyżackie zdobyte pod Grunwaldem i w trakcie innych bitew. Dziejopis jest także autorem żywotów, m.in. św. Stanisława, św. Kunegundy, Katalogów arcybiskupów gnieźnieńskich i biskupów polskich, które zamieszczono ostatecznie w pierwszym tomie<sup>21</sup>.

Należy zaznaczyć, że Jan Długosz to nie tylko historyk, ale także geograf, czego dowodem jest geograficzny opis Polski pt. *Chorografia Regni Poloniae* jego autorstwa. Badaczom twórczości Długosza nie są bliżej znane pobudki, jakimi mógł kierować się dziejopis tworząc to dzieło. Domniemywa się jedynie, iż mógł on być motywowany aspektami pedagogicznymi, potrzebami kształcenia w tym zakresie (związanymi z wychowywaniem królewiczów)<sup>22</sup>. Przebywając w Krakowie Długosz miał dostęp do bibliotek oraz możliwość utrzymywania kontaktu z profesorami uniwersyteckimi, posiadał możliwość gromadzenia materiałów niezbędnych do stworzenia opisu geograficznego ziem. Jak na owe czasy jego wiedza geograficzna, stopień przygotowania, a także zasób materiałów

---

<sup>19</sup> J. Mrukówna, op.cit., s. 6.

<sup>20</sup> S. Kuraś, *Regeſtrum Ecclesiae Cracoviensis: ſtudium nad powſtaniem tzw. Liber Beneficiorum Jana Długosza*, Warszawa 1966, s. 6.

<sup>21</sup> J. Wyrozumski, op.cit., s. 156.

<sup>22</sup> J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna Polski w średniowieczu*, Warszawa 2003, s. 176.

źródłowych, jaki wykorzystywał były zdumiewające. Efektem tego było stworzenie uporządkowanego, wszechstronnego opisu kraju. Uderzająca jest dokładność, z jaką wręcz namalował słowem: źródła, rzeki, dopływy, góry i miejscowości. Stanisław Alexandrowicz dowodzi, że Długosz mógł gromadzić informacje na cztery sposoby. Pierwszym z nich i zarazem najbardziej oczywistym są podróże, osobisty pobyt w miejscach opisywanych przez kronikarza. Kolejnego źródła informacji upatruje się w przekazie piśmiennym, gromadzonych danych w postaci dokumentów, inwentarzy, kronik. Również za pomocą rozsyłanych ankiet zdobywał wiedzę geograficzną<sup>23</sup>. W stworzonym przez niego wizerunku kraju zauważalne jest emocjonalne zaangażowanie, gorliwy patriotyzm, umiłowanie wyidealizowanej ojczyzny i jej przyrody. Początkowo Chorografia funkcjonowała jako odrębne dzieło, zaś po roku 1475 została włączona przez samego Długosza w skład *Annales seu cronicae*. Doszukuje się podobieństwa, wręcz naśladownictwa w pewnym stopniu do twórczości Sylwiusza Piccolominiego i Giovanniego Boccaccia. Koncepcja Zamieszczenia opisu geograficznego ziem polsko-litewskich w Rocznikach jest odzwierciedleniem wstępu geograficznego do *Historia Bohemica* pt. *De situ regionis Bohemicae, de fluminibus eiusdem et civitatibus ac de Bohemorum moribus* autorstwa Piccolominiego. Od Boccaccia przejął zaś sposób hierarchizowania rzek (na główną i dopływy), a także pewne sformułowania i definicje<sup>24</sup>.

Głównym, największym dziełem dziejopisarza są *Annales Poloniae*. Autor zmotywowany nadzwyczajną miłością do ojczyzny, chęcią edukowania, a także namowami Oleśnickiego podjął się próby opisania dziejów w roku 1455<sup>25</sup>. Długosz opisywaną przez siebie historię podzielił na dwie części chronologiczne: jedną z nich były dzieje jemu współczesne, drugą zaś te dawniejsze. Przedstawiając dzieje sobie współczesne Długosz posiłkował się wszelkimi dostępnymi mu źródłami pisanymi, przechowywanymi w kościołach i innych osiągalnych dla niego miejscach. Z podstawy źródłowej na której się opierał nie wyłączał przekazów ustnych, w szczególności informacji, jakimi dysponował jego protektor, inicjator jego dzieła — Zbigniew Oleśnicki. Zaś konstruując historię dawniejszą Długosz starał się korzystać z dorobku innych. Przepisywał i włączał do swojego dzieła relacje, które wydawały mu się najbliższe prawdzie, z wyłączeniem faktów, które mogłyby komukolwiek uwłaczać, które mogłyby być mało stosowne i wstydlive. Dokonywał swoistej weryfikacji źródeł, analizował i wykorzystywał te, które wydawały mu się najbardziej wiarygodne. Bez wątplenia jest to potwierdzenie subiektywnego podejścia dziejopisa. Jednakże biorąc pod uwagę ilość i różnorodność wykorzystywanych przez

<sup>23</sup> Ibidem, s. 179.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 177.

<sup>25</sup> S. Grzybowski, *Jan Długosz*, Kraków 2003, s. 29.

niego źródeł (jak na owe czasy), zdecydowanie wyróżnia Jana Długosza na tle współczesnych mu dziejopisarzy.

W epoce średniowiecza autorzy nie cytowali źródeł, z których czerpali informacje, nie podawali bezpośrednio bibliografii. Długosz pod tym względem nie wyróżniał się spośród współczesnych mu twórców. Jednakże badacze jego dorobku poprzez szeregi porównań i analiz wnioskujeją z jakich źródeł Długosz mógł czerpać wiedzę tworząc dzieło swojego życia — *Roczniki*. Pewnikiem pozostaje fakt, że pod względem różnorodności, jakości i ilości źródeł przewyższał współczesnych mu dziejopisarzy. W *Rozbiorze krytycznym Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1445–1480*, K. Pieradzka dowodzi, że dziejopis korzystał w znacznej mierze z polskich roczników, które w jego dziele stanowiły tło rozwoju wydarzeń w dziejach Polski. Twierdzi, że prawdopodobnie wiedzę swoją czerpał między innymi z: Rocznika Traski, kapituły poznańskiej, Rocznika kapitulnego krakowskiego, kamienieckiego i miechowskiego, a także z rocznika franciszkańskiego. Zasób informacji zawartych w rocznikach upiększał i rozszerzał wspomagając się innymi źródłami. Spośród znanych nam źródeł jego informacji wskazuje się także na: żywoty świętych, opisy cudów więtych, a także na katalogi biskupów (krakowskich, poznańskich, kujawskich i wrocławskich) i arcybiskupów gnieźnieńskich<sup>26</sup>. Obok wymienionych tu źródeł polskich nie obce były mu także polskiego pochodzenia kroniki. Wyróżnia się: Kronikę Anonima zwanego Gallem, Kronikę Miśtrza Wincentego, kronikę wielkopolską, kronikę Jana z Czarnkowa, kronikę książąt polskich oraz kronikę oliwską. Zauważalne jest faworyzowanie Miśtrza Wincentego, szacunek z jakim podchodził Długosz do jego dorobku, uwidaczniający się poprzez poświęcenie mu wielu wzmianek, mówienie o nim, jako o posiadaczu znakomitego talentu historycznego<sup>27</sup>.

W *Rocznikach* Długosz opisując dzieje Polski odwoływał się do historii innych narodowości. Przedstawiał bieg wydarzeń na tle powszechnym, nie obce mu były losy narodów sąsiednich i nie tylko. Dlatego podejmując próbę tak szerokiego ukazania historii Polski na arenie międzynarodowej musiał korzystać także z obcych źródeł. Badacze wskazują na źródła ruskie, krzyżackie, czeskie oraz węgierskie. W przedmowie kronikarz wspomina o tym, jak wiele trudu kosztowało go nauczanie się języka ruskiego, aby w pełni mógł on wykorzystać informacje zapisane w tym języku, rozumieć je oraz interpretować. Do źródeł tego pochodzenia, z których korzystał Długosz zalicza się między innymi kronikę Neštora i jej kontynuacje, latopisy rusko-litewskie. Wśród źródeł krzyżackich — kronika Piotra z Dusburga, kronika Wiganda z Marburga. Do źródeł węgierskich zaliczana jest kronika Budzińska, kronika węgiersko-polska oraz żywot św. Stefana. Ponadto

<sup>26</sup> K. Pieradzka, *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1445–1480*: T. 2, Wrocław 1965, s. 4.

<sup>27</sup> J. Dąbrowski, op.cit., s. 224.

posługuje się źródłami będącymi ujęciami dziejów powszechnych, szczególnie zaś historii cesarstwa i papieżstwa, m.in.: *Historia ecclesiastica*, dzieło Tomasza ze Spalato, *Gesta Frederici I Imperatoris* — kronika Ottona Fryzyngeskiego<sup>28</sup>. Wśród źródeł istotną pozycję zajmują także: listy, opisy wydarzeń na podstawie tradycji oraz własne przeżycia i relacje współczesne Długoszowi<sup>29</sup>.

Mając tak bogaty zasób źródeł, umiejętności i wiedzę dziejopis stworzył swoje największe dzieło *Roczniki*. Ujął historię Polski od czasów najdawniejszych — dzieje bajeczne, aż po rok 1480. Początkowo Długosz podzielił *Roczniki* na 4 tomy. Pierwszy tom obejmował okres od czasów najdawniejszych po rok 1338, kolejny zawierał historię od roku 1339 do roku 1406. Trzeci z kolei traktował o wydarzeniach z lat 1407–1444, zaś ostateczny tom pierwotnie obejmował kontynuację do roku 1455, później był sukcesywnie uzupełniany i poszerzany<sup>30</sup>. Znany dziś podział na 12 ksiąg został wprowadzony przez samego Długosza już po zakończeniu zasadniczej pracy nad źródłami i redakcji tekstu tzn. w roku 1480. W tym też czasie kronikarz najprawdopodobniej napisał teksty okalające narrację, czyli wstęp (w formie listu do Zbigniewa Oleśnickiego) i zakończenie. W ramach poszczególnych ksiąg Długosz przyjął układ rocznikarski, rozpoczynający się od księgi drugiej. Pierwsza księga zawiera opis dziejów pogańskich, czasy Mieszka I i geograficzny zarys ziem polskich. W drugiej Długosz zamieścił dzieje Bolesława Chrobrego i Mieszka II, trzecia zaś przedstawia panowanie Kazimierza Odnowiciela i Bolesława Śmiałego. Czasy Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego umieścił w księdze czwartej, w piątej opisuje okres do śmierci Bolesława Kędzierzawego. W księdze szóstej wyłożył historię obejmującą okres od śmierci Bolesława Kędzierzawego do najazdu Tatarów, w kolejnej zaś dzieje od owego najazdu do koronacji Przemysława II. Księga ósma, najkrótsza obejmuje swym zasięgiem okres do roku 1300. O czasach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego traktuje księga dziewiąta, dziesiąta zaś opisuje rządy Ludwika Wielkiego Jadwigi i do 1409 Jagiełły. Natomiast dzieje sobie współczesne Długosz podzielił na księgę jedenastą, w której umieścił historię do roku 1435 i księgę dwunastą sięgającą początków 1480 roku, a więc ostatecznie miesiące jego życia.

Historia dla Długosza stanowiła klucz do poznania przeszłości, do zrozumienia mechanizmów politycznych, to właśnie w historii starał się szukać uzasadnienia swoich koncepcji i poglądów. W liście dedykowanym swojemu protektorowi — Zbigniewowi Oleśnickiemu rozwodzi się nad korzyściami płynącymi ze znajomości dziejów, nad wielkością i znaczeniem historii. Dziejopis staje w obronie autonomii historii, porównuje ją do filozofii. Wskazuje nawet na przewagę historii nad „królową nauk”.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 228.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> W. Semkowicz-Zarembina, *Powstanie i dzieje autografu Annalium Jana Długosza*, Kraków 1952, s. 13.



„Wiadomo bowiem, że znajomość dziejów dawnych i spraw tak domowych jako i postronnych, u mędrców poczytana za matkę cnoty i mistrzynią życia, nie mniejsze jak filozofia rodzajowi ludzkiemu przynosi korzyści. Bo lubo filozofia naucza cnoty i drogę do niej wskazuje, silniejszym jednak historia staje się bodźcem do wielkich przedsięwzięć i czynów. Tamta zażrewa tylko i pobudza do dzieła — ta dzieło już spełnione przedstawia, ukazując wszelakie przykłady męstwa, roztropności, powagi obyczajów, pobożności i wiary, i dozwalając je uważać jakby w zwierciadle i żywym obrazie ludzkiej ułomności”<sup>31</sup>.

Według dziejopisarza mądrość i wiedzę zdobywa się wraz z zapoznawaniem się z dziejami, z historią. W historii upatruje się on drogowskazu, daje ona nadzieję na pozyskanie mądrości. Dowodem na bezgraniczną miłość stanowi choćby fragment znajdujący się w Przedmowie *Annales*.

„...jeśli więc ktoś nakłoni myśl do zapoznania się z historią... ten w krótkim czasie i z małym wysiłkiem osiągnie zarazem szczyt wyższej wiedzy i mądrości... Tym jedynym sposobem może człowiek młody i niedojrzały przewyższyć starców posiadających znajomość tylko jednego wieku, albo przynajmniej im dorównać...”<sup>32</sup>.

Długoszowi zależało na edukowaniu jemu współczesnych i potomnych. Roczniki przepełnione są dydaktyzmem, miały one pełnić funkcję budująco-moralizującą. Opisując dzieje i przedstawiając sylwetki władców Długosz dokonywał ocen, pośrednio klasyfikował, obdarowując różnego rodzaju przymiotnikami. „...aby posłużyć królom, książętom i innym [...] za przykład i zwierciadło, które by ich zapalało do sławnych czynów...”<sup>33</sup> Jednakże nade wszystko całe dzieło wypełnia gorliwy patriotyzm, bezkresne umiłowanie kraju ojczyściego. Niejednokrotnie uczucie te przysłańiało mu realny obraz, przeszkadzało w rzetelnym ukazywaniu rzeczywistości. Kolejną bardzo charakterystyczną cechą *Roczników* jest głęboka religijność, będąca pewnym wyznacznikiem. Długosz oceniał wydarzenia z punktu widzenia instytucji kościelnych. Jak widać środowisko w jakim kronikarz wychował się i funkcjonował wywarło ogromny wpływ na poglądy przejawiające się z Rocznikach. Badacze twórczości dziejopisa wykazują także, że nie bez znaczenia pozostaje usytuowanie jego miejscowości rodzinnej. Jan Tyszkiewicz wykazuje, że obie miejscowości, w jakich dorastał Długosz — Brzeźnica i Nowy Korczyn — w XV stuleciu,

<sup>31</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Ks. 1 i 2, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 2009, s. 64.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>33</sup> Ibidem.

a także później, znajdowały się na ruchliwych szlakach handlowych wiodących ze Lwowa na Śląsk<sup>34</sup>. Dlatego też młody dziejopis miał sposobność spotykać się z kupcami i przybyszami z Rosji Koronnej, Mołdawii, Czech, Śląska i Podola.

Księgi *Annales* pod względem konstrukcyjnym i językowym nie są jednolite. Dostrzegalne są wyraźne skrajności językowe. Wielu krytyków zarzuca Długoszowi kaleczenie łaciny, z drugiej strony znajdują się również tacy, którzy chwalą go za piękny styl. Bez wątplenia jednak widoczna jest ewolucja w tej dziedzinie. Badacze twórczości Długosza podkreślają, że ustęp końcowy, pochodzący z ostatnich lat życia autora, jest najlepszy. Ponadto badania I. Zarębskiego nad ewolucją dziejopisa wykazują coraz to większy wpływ piśmiennictwa antycznego na kształt twórczości Jana Długosza<sup>35</sup>. Jeśli zaś pod uwagę weźmiemy wiarygodność kronikopisarza, to nie powinien dziwić fakt, że im odleglejsze dzieje Długosz opisywał, tym mniej wiarygodne są one dla historyków. Niemniej jednak nie można przekazu dotyczącego dziejów najdawniejszych bagatelizować, gdyż Długosz oprócz wyżej wymienionych źródeł, wykorzystywał także źródła nam dziś nieznane. Z badań nad zachowanym Autografem wiadome jest także, że Autor *Annalium* sam w całości swego dzieła nie spisał. Nieustannie je korygował, uzupełniał, przekształcał, oraz rozwijał licznymi dopiskami. Wiadomości spisane jego ręką widnieją niemalże na każdej stronie. W miarę zdobywania przez Długosza nowych źródeł włączał je w skład *Annales* oraz dokonywał dalszych uzupełnień. Dla przykładu włączone zostały żywoty biskupów nad którymi pracował w latach 1468–1478 oraz inne źródła<sup>36</sup>. Niestety zachowana część autografu sięga niestety tylko do roku 1406. Lata 1406–1480 zaginęły bezpowrotnie.

Należy także zaznaczyć, że największe dzieło Długosza pierwotnie nosiło tytuł *Historia Polski*. Tytuł *Annales Poloniae* stosunkowo późno pojawił się w druku. Dopiero na oprawie z XVIII wieku wpisano tytuł *Annales Poloniae Ioa. Dlugosch ad Annum 1406. Autographum*, zaś najstarsze odpisy wywodzące się od niego opatrzone są tytułem *Annales seu Cronice*<sup>37</sup>. Dzieło Długosza przebyło dość długą drogę zanim osiągnęło kształt współczesny. Już w XVI wieku dokonywano licznych odpisów, zaś w XVII po raz pierwszy podjęto się jego druku. Zadania tego podjął się Jan Szczęsny Herburt<sup>38</sup>. Całość dzieła miała być ujęta w trzech tomach. Druk został przerwany przez nakaz królewski. Wydania kolejnej, brakującej części dzieła podjął się Herburt Samuel Nakielski<sup>39</sup>. Z niejasnych przyczyn edycję Roczników zaniechał. Próby wydania całego kompletnego dzieła podjęto

<sup>34</sup> J. Tyszkiewicz, op.cit., s. 174.

<sup>35</sup> J. Dąbrowski, op.cit., s. 218.

<sup>36</sup> W. Semkowicz-Zarembina, *Powstanie i dzieje autografu Annalium Jana Długosza*, Kraków 1952, s. 13.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 215.

<sup>38</sup> J. Wyrozumski, op.cit., s. 157.

<sup>39</sup> Ibidem.

się dopiero w 1711 roku w Lipsku. Nosiło tytuł *Historiae Polonicae libri XI*, jednakże wydanie te było dalekie od doskonałości. Tom I obejmował jedenaście ksiąg i część księgi dwunastej (do roku 1444), reszta dzieła stanowiła tom II. W Warszawie, w roku 1776 przez Mitzlera de Kolof została wznowiona edycja dzieła Jana Długosza w serii *Historiarum Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae scriptorum collectio magna*<sup>40</sup>. Zaś dopiero w 1864 roku z inicjatywy Aleksandra Przezdzieckiego, Ludwika Łętowskiego i Franciszka Wężyka wydano drukiem wszystkie dzieła Długosza<sup>41</sup>. W latach 1867–1870 wyszedł przekład polski, którego dokonał Karol Mecherzyński i który pomieściły tomy II–V<sup>42</sup>.

Warto również wspomnieć o przekładach rękopiśmiennych wielkiego dzieła Długosza. Łącznie wyróżnia się ponad 70 rękopisów, jednakże są one późniejszego pochodzenia, bo szesnasto- i siedemnastowiecznego<sup>43</sup>. Do najważniejszych istniejących dziś rękopisów zaliczamy oczywiście wspomniany autograf sporządzony przez pisarza Długosza pod jego okiem i przez niego niejednokrotnie uzupełniany i poprawiany, rękopis świętokrzyski i tzw. Codex Regius — rękopis królewski będący niegdyś własnością króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

---

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> *Joannis Dlugossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, pod red. A. Przezdzieckiego, Kraków 1864.

<sup>42</sup> J. Wyrozumski, op.cit., s. 157.

<sup>43</sup> J. Mrukówna, op.cit., s. 29.